

Sygn. akt I ACa 91/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa F. B.

przeciwko R. S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 października 2017 roku, sygn. akt I C 474/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Krzysztof Górski

I ACa 91/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 września 2014 roku powód F. B. wniósł o pozbawienie wykonalności w części tj. co do kwoty 1.881,73 zł nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie z dnia 05 marca 2012 roku w sprawie I Nc 40/12 oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż Komornik Sądowy P. S. (1) w dniu 11 stycznia 2013 roku dokonał szeregu zajęć, egzekwując tym na rzecz pozwanego R. S. kwotę 103.658,32 zł zasądzoną nakazem zapłaty z dnia 05 marca 2012 r. Dalej powód wskazał, iż zawarł z pozwanym porozumienie zgodnie z treścią, którego F. B. zawarł umowę leasingową na pojazd P. (...) (nr rej. (...)), następnie oddał go do użytkowania pozwanemu, a sam miał ponosić koszty tej umowy, które to

pomniejszą cenę należną pozwanemu od powoda z tytułu zakupu pojazdu (...). Ze swoich obowiązków nie wywiązywał się natomiast R. S., który nie dokonywał potrąceń ceny. Wobec powyższego powód dnia 16 sierpnia 2013 r. złożył pozwanemu oświadczenie o kompensacie wzajemnych należności, zaliczeniu dokonywanych wpłat oraz wezwał do zapłaty należności wskazanych pismem. W ocenie powoda w oparciu o powyższe wierzytelność dochodzona nakazem zapłaty z dnia 05 marca 2012 r. w całości wygasła.

W odpowiedzi na pozew z dnia 09 września 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 617 zł. W uzasadnieniu zajętego stanowiska wskazał, iż powód od lipca 2012 roku próbuje bezskutecznie udaremnić egzekucję wierzytelności pozwanego. Składał wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, liczne skargi na czynności Komornika, opozycyjne powództwo o zapłatę przeciwko R. S..

Powód udaremnia też uzyskanie zaspokojenia swojego roszczenia przez pozwanego poprzez umowy zawierane z żoną, najpierw ustanawiające rozdzielność majątkową między małżonkami, potem dokonując podziału majątku, a następnie po wyzbyciu się części majątku przez J. B., powrót do ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej. Wniesione w niniejszej powództwo jest zaś kolejną próbą podważenia prawomocnego orzeczenia sądowego zasądającego od powoda na rzecz pozwanego należności z tytułu ceny sprzedaży ciągnika siodłowego.

Pozwany wskazał, iż twierdzenia powoda dotyczące rzekomego porozumienia w sprawie umowy leasingowej są nieprawdziwe, co więcej sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Pozwany w 2009 roku dysponował szeregiem własnych pojazdów i nie był mu potrzebny dodatkowy samochód. Prawda jest, że jedynie syn pozwanego P. S. (2) pomagał powodowi przy odbiorze pojazdu P. (...) z salonu samochodowego. W późniejszym czasie zdarzało się też, że powód używał okazjonalnie ten pojazd R. S. lub P. S. (2). Następnie, dnia 18 czerwca 2012 roku powód sprzedał przedmiotowy pojazd P. S. (2) za cenę 22.000 zł.

Powód w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą w przeszłości był już kilkakrotnie dłużnikiem pozwanego m. in. z tytułu zakupu innego ciągnika siodłowego, dzierżawy maszyn do robót ziemnych.

Pismem z dnia 17 grudnia 2015 roku powód zaś rozszerzył powództwo do kwoty 65.207,33 zł (k. 160-164). W uzasadnieniu zmiany stanowiska wskazał, iż poza kwotą wcześniej dochodzoną tj. 1.881,73 zł w okresie późniejszym powód dokonał jeszcze wpłaty kolejnych rat leasingowych oznaczonych numerami od 3 do 36 na łączną kwotę 63.325,60 zł. Nadto w piśmie swym powód podniósł, iż ceną wskazana z tytułu sprzedaży samochodu marki P. (...) P. S. (2) nie została w rzeczywistości uiszczona gotówką, a miała pomniejszyć cenę zakupu przez powoda pojazdu marki S..

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa (k.248-254) pełnomocnik pozwanego wskazał, iż nadal wnosi o oddalenie powództwa w pełnym zakresie oraz podtrzymuje wnioski i twierdzenia wcześniej powoływane.

Dnia 12 kwietnia 2017 roku powód ponownie rozszerzył powództwo (k. 661-662) wskazując, iż aktualnie dochodzi pozbawienia tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 05 marca 2012 roku w części tj. do kwoty 100.095,60 zł. W uzasadnieniu zmiany stanowiska wskazano, iż kwota 34.888,24 zł stanowiąca różnicę pomiędzy poprzednim i obecnym stanowiskiem w sprawie odpowiada odsetkom przedstawionym pozwanemu do potrącenia w ramach kompensaty dokonanej oświadczeniem z dnia 12 sierpnia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że F. B. jest przedsiębiorcą, od 1994 roku nieprzerwanie prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą F. B. (...) Firma Transportowo-Handlowa. Firma działa w branży transportowej, specjalizuje się w transporcie drogowym towarów. Zajmowała się także sprzedażą kruszyw.

Pozwany, R. S. w latach 1995-2009 również był przedsiębiorcą. Działał pod firmą Zakład Usługowo-Handlowy (...) R. S. w tej samej branży, co powód.

W latach 2008-2009 strony pozostawały w stałych kontaktach biznesowych.

W drugiej połowie 2008 roku u R. S. pojawiły się poważne problemy natury zdrowotnej uniemożliwiające mu dalsze, samodzielne prowadzenie przedsiębiorstwa. Pozwany od końca 2008 roku rozpoczął wygaszanie swojej działalności gospodarczej. W związku z tym przyjmował coraz mniej zleceń do realizacji. W okresie tym podmiot ten nie posiadał żadnych zaległości publicznoprawnych względem ZUS.

Na podstawie umowy z dnia 28 maja 2008 roku powód był posiadaczem maszyny do robót ziemnych (...) fabryczny (...). Sprzęt ten objął w leasing od (...) S.A. z siedzibą w W. na okres 48 miesięcy. Z tytułu powyższego zobowiązania płacił Leasingodawcy miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.741,49 CHF netto.

W związku z przygotowaniem firmy do zamknięcia R. S. nie posiadał zleceń na przyszłość, do których wykonania niezbędny byłby powyższy sprzęt. Postanowił poddzierżawić go, więc osobie trzeciej.

Dnia 03 listopada 2008 roku powód i pozwany zawarli ze sobą umowę dzierżawy na mocy, której R. S. oddał F. B. do używania i pobierania pożytków maszynę do robót ziemnych (...). Umowa została zawarta na okres od 03.11.2008 r. do 31.05.2012 r., a czynsz dzierżawny wynosił równowartość czynszu wnikającego z umowy łączącej R. S. z (...) Funduszem (...).

Zmiana posiadacza zależnego dokonana została za zgodą leasingodawcy.

Niedługo po zawarciu powyższej umowy z powodem R. S. złożył także do leasingodawcy – (...) S.A. – wniosek o dokonanie cesji umowy leasingowej nr (...) na firmę F. B..

Do finalizacji tej czynności jednak nie doszło, z przyczyn nienależnych od pozwanego.

Na przełomie 2008 i 2009 roku pozwany R. S. wykupił także od innej firmy leasingowej dwa posiadane przez siebie w ramach leasingu ciągniki siodłowe marki S. i zaproponował kilku podmiotom z branży transportowej przejęcie tych pojazdów. Zainteresowani ofertą byli m.in. powód F. B. oraz A. K. (1).

Ostatecznie pozwany zdecydował się zawrzeć umowę z powodem.

Dnia 06 lutego 2009 roku pozwany sprzedał powodowi ciągnik siodłowy (...), rok produkcji 2004, o nr rej. za kwotę 73.200 zł. Na powyższy zakup sprzedający wystawił kupującemu Fakturę VAT nr (...). Płatność miała odbyć się poprzez jednorazową wpłatę gotówkową.

Następnie, w kwietniu 2009 roku pozwany obciążył powoda jeszcze dwiema fakturami (nr (...)) na kwoty po 6.456,39 zł należną z tytułu dzierżawy maszyny do robót ziemnych. Z tego samego tytułu opiewała także późniejsza faktura nr (...) wystawiona w maju 2009 r. na sumę 6.282,71 zł.

Powód w całości uregulował należność z tytułu faktur nr (...). Nie dokonał natomiast płatności wynikającej z faktury (...) w żadnej części. Brak wpłaty uzasadniał tym, że na terenie pozwanego wykonywał pracę dzierżawionym sprzętem, które miały stanowić zapłatę za jeden miesiąc.

Dalej, dnia 13 lutego 2009 roku strony zawarły jeszcze kolejną umowę sprzedaży ciągnika siodłowego tej samej marki (. (...)) o numerze rejestracyjnym (...), którego cena wynosiła 146.400 zł. Tym razem płatność ceny została rozłożona na raty. W dokumentacji księgowej wskazano opcję płatności w dwóch ratach.

Dnia 13 lutego 2009 roku sprzedający R. S. wystawił powodowi na całą sumę fakturę VAT, z odroczonym terminem płatności – I rata płatna przelewem do 23 lutego 2009 roku w kwocie 73.200 zł oraz II rata płatna przelewem do 29 maja 2009 roku w tej samej wysokości.

Z tytułu pierwszej zawartej umowy związanej z nabyciem ciągnika siodłowego S. powód wpłacił pozwanemu w okresie od sierpnia 2009 roku do grudnia 2012 roku osiemnaście rat na łączną sumę 89.321,07 zł. Kupujący samodzielnie podjął decyzję o płatności w ratach. Na każdą wpłatę sporządzane było potwierdzenie wpłaty podpisywane z jednej strony przez powoda lub jego córkę M. K. – księgową firmy (...) – a z drugiej przez wierzyciela.

Kwotę nadwyżki 4.238,07 zł zamieniono zaś na wierzytelność.

Jeżeli zaś chodzi o spłatę ceny zakupu drugiego pojazdu ciężarowego to kupujący wpłacił na poczet tego zobowiązania w gotówce jedynie kwotę 44.960 zł. Nadto na poczet tego zadłużenia została także zaliczona wierzytelność z tytułu nadpłaty w cenie pierwszego ciągnika w kwocie 4.238,07 zł.

W tym przypadku również wystawiane były każdorazowo dowody wpłaty według praktyki stosowanej przy pierwszej umowie.

Harmonogram spłaty ceny pojazdów ciężarowych nabytych przez powoda od pozwanego nie był przez strony uzgodniony. Powód przynosił pozwanemu gotówkę w różnej wysokości, w takiej jaką akurat dysponował. Bardzo często to pozwany jeździł do powoda po odbiór gotówki, zdarzało się, że przyjeżdżał także w nocy.

W dniu 09 lutego 2009 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę leasingu, której przedmiot stanowił samochód osobowy marki P. model 308, rok produkcji 2006.

Pomocy w wyborze auta udzielał powodowi syn pozwanego P. S. (2). W tym celu co najmniej dwukrotnie byli wspólnie w salonie samochodowym marki P. w S. przy ul. (...).

Po dokonaniu wyboru F. B. podpisał zamówienie na wybrany samochód. Po podpisaniu przez powoda zamówienie zostało przekazane do realizacji. Umowa leasingu została sfinalizowana po sprowadzeniu pojazdu na miejsce.

Strony w umowie uzgodniły, iż miesięczna rata z tytułu leasingu wynosić będzie 1.365,42 zł, zaś ich łączna ilość wyniesie 36.

W dniu podpisania umowy powód wpłacił (...) Sp. z o.o. kwotę 559,15 zł.

W dniu odbioru pojazdu wraz z powodem w salonie stał się również P. S. (2). Przyjechał on do salonu samochodowego jednym samochodem wraz z F. B.. Drogę powrotną pokonywał zaś jadąc już pojazdem marki P..

W okresie późniejszym zdarzało się, iż z samochodu marki P. (...) korzystał pozwany R. S.. Czasami z samochodu tego korzystał również syn pozwanego P. S. (2).

Koszty związane z ubezpieczeniem pojazdu ponosił powód. Córka powoda, która w jego firmie zajmowała się księgowością koszty związane z umową leasingu uwzględniała w odliczeniach podatkowych. Koszty eksploatacji tego pojazdu nie były uwzględniane w dokumentacji księgowej podmiotu (...).

Pierwszą ratę z tytułu zawartej umowy leasingowej powód zapłacił dnia 15 marca 2009 roku i była ona zgodna z ustaleniem zawartym w umowie. Nadto przy pierwszej wpłacie leasingobiorca został obciążony także kosztami zakupu ubezpieczenia oraz opłatą z tytułu pośrednictwa finansowego w łącznej wysokości 215,92 zł.

Następne raty leasingobiorca także uiszczał terminowo.

Dnia 13 sierpnia 2009 roku (...) S.A. wypowiedział R. S. umowę leasingu maszyny (...) z powodu nieplacenia rat leasingowych. Następnie wszczął wewnętrzną windykację wymagalnych roszczeń.

Po rozmowie telefonicznej pozwanego z Leasingodawcą zostało wyjaśnione, iż przyczyną braku płatności jest niedostarczenie przez wierzyciela faktur. (...) S.A. cofnęła wówczas oświadczenie o wypowiedzeniu umowy R. S..

Z kolei do powoda w międzyczasie przychodziły wezwania do zapłaty kierowane przez R. S., a dotyczące zaległości z tytułu obowiązku uiszczenia ceny zakupu pojazdu (...).

Pierwsze takie wezwanie R. S. wystosował do powoda dnia 23 października 2009 roku i zawierało ono wezwanie do zapłaty kwoty 229.674,42 zł na którą składały się:

- należność w kwocie 63.169,17 zł wynikająca z faktury (...) z dn.06-02-2009 r.;
- należność w kwocie 146.400,00 zł wynikająca z faktury (...) z dn. 13-02-2009 r.;
- należność w kwocie 6.456,39 zł wynikająca z faktury (...) z dn. 17-04-2009 r.;
- należność w kwocie 456,39 zł wynikająca z faktury (...) z dn. 17-04-2009 r.;
- należność w kwocie 1.282,71zł wynikająca z faktury (...) z dn. 06-05-2009 r.;
- dzierżawa za (...) zg. z zawartą umową - 5.954,88 zł;
- dzierżawa za (...) zg. z zawartą umową - 5.954,88 zł.

Wezwanie zostało wysłane do F. B. listem poleconym na adres (...) tj. adres siedziby wskazany w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej.

W tym samym czasie (30.10.2009 r.) pozwany zakończył też oficjalnie prowadzenie swojej działalności gospodarczej. W związku z zamknięciem działalności gospodarczej R. S. dokonał sprzedaży domu wraz z warsztatem znajdującym się w miejscowości S. za kwotę około 1 000 000 złotych . Część środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży domu przeznaczył na zakup mieszkania , część zaś przekazał na rzecz swoich dzieci. W czasie tym pozwany wykupił również od firm leasingowych dwa ciągniki siodłowe S. oraz samochód osobowy N.. Prawo do dysponowania rachunkiem bankowym, na który wpływały m.in. należności z tytułu wyprzedaży majątku firmy pozwanego posiadała jego córka K. G. (1). W okresie tym oraz w okresie bezpośrednio poprzedzającym zamknięcie działalności gospodarczej wpływy z działalności gospodarczej na rachunku pozwanego były generalnie mniejsze niż dochody, a nadwyżka wpływów miała związek z wyprzedawaniem przez pozwanego majątku firmy.

Pod koniec 2009 roku powód ubiegał się zaś o zakup maszyny (...) od podmiotu (...)toczącego spór z pozwanym.

W kolejnych odstępach czasu F. B. w całości uregulował zobowiązania wynikające z umowy dzierżawy oraz w części wynikające w faktury (...). Do spłaty pozostało jednak nadal 174.474,42 zł, o co wierzyciel wzywał dnia 17 sierpnia 2010 roku oraz 13 września 2010 roku.

W marcu 2011 roku powód zawarł z kolei z podmiotem P. (...) -Serwis (...), D. O. (1) S. J. z siedzibą w S. umowę leasingu pojazdu marki N. (...), rok produkcji 2011.

Cena zakupu pojazdu wskazana w umowie wynosiła 83.393 zł brutto. Powód zaś zobowiązał się do płatności 35 rat leasingowych w kwocie 2.318,96 zł brutto, jednorazowego czynszu inicjalnego w kwocie 7.552,06 zł brutto oraz opłaty manipulacyjnej w wysokości 833,93 zł brutto.

Ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty pozostałej kwoty zadłużenia względem R. S. tj. 103.658,32 zł pozwany wysłał do powoda dnia 03 lutego 2012 roku, po konsultacji z prawnikiem.

Wobec braku dobrowolnego spełnienia świadczenia R. S. wniósł, dnia 07 lutego 2012 roku, pozew do Sądu Okręgowego w Szczecinie o orzeczenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, iż pozwany F. B. powinien zapłacić powodowi R. S. kwotę 103.658,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział I Cywilny dnia 05 marca 2012 r. wydał nakaz zapłaty zgodny z wnioskiem R. S..

W dniu 14 maja 2012r. powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 1 295,75 złotych tytułem kosztów sądowych zasądzonych na rzecz pozwanego od powoda nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt I Nc 40/12.

Po zakończeniu umowy leasingu w dniu 10 lutego 2012r. powód wykupił za kwotę 559,15 złotych od (...) samochód marki P. (...).

Następnie dnia 18 czerwca 2012 roku F. B. sprzedał P. S. (2) samochód P. (...) za kwotę 22.000 zł. Kwotę 22 000 zł uzyskaną z tytułu sprzedaży samochodu P. powód przekazał na rzecz pozwanego tytułem ceny nabycia ciągnika siodłowego S. R. o numerze rejestracyjnym (...).

Dnia 09 lipca 2012 roku powód złożył w Sądzie Okręgowym w Szczecinie wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. W uzasadnieniu wniosku wskazał, iż wysłany na jego adres domowy odpis nakazu został odebrany przez jego żonę, która to nie przekazała mu informacji o tym. Sam zaś informacje o pozwie powziął dopiero 03 lipca 2012 r. kiedy otrzymał pismo w sprawie kosztów sądowych.

Następnym krokiem powoda w walce z prawomocnym tytułem wykonawczym było złożenie oświadczenia R. S. o kompensacji wierzytelności.

Dnia 10 października 2012 r. pełnomocnik R. B. wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz swojego mocodawcy kwoty 184.757,78 zł, na którą składały się: kwota 67.137 zł z tytułu uiszczenia 36 rat leasingowych za pojazd P. 308; 30.890,40 zł tytułem uiszczonej zapłaty z faktury nr (...); 25.508,10 zł tytułem uiszczonej zapłaty z faktury nr (...).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie R. S. wskazał, iż nigdy nie otrzymał wpłat na kwoty: 67.137 zł, 5.557 zł oraz 671,40 zł. Odnośnie reszty sumy ujętej w wezwaniu oświadczył, iż została ona zaliczona na poczet niezapłaconej faktury nr (...) z wyjątkiem dowodu wpłaty nr 20 z (...), który to został zaliczony na poczet faktury nr (...). Odnośnie wpłaty nr 19 na kwotę 1.295,75 zł wskazał z kolei, iż stanowiła ona zapłatę kosztów sądowych z dnia (...) r.

Dalej, posługując się prawomocnym orzeczeniem - nakazem zapłaty opatrzonym w klauzulę wykonalności R. S. wystąpił dnia 27 listopada 2012 roku do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gryficach P. S. (1) z wnioskiem o wszczęcie egzekucji przeciwko F. B. w zakresie kwoty 103.658,32 zł tytułem roszczenia głównego oraz 65.857,49 zł tytułem odsetek od dnia 28 listopada 2012 r.

Przystępując do realizacji wniosku, Komornik Sądowy dnia 08 stycznia 2013 roku, dokonał zajęcia ruchomości dłużnika w postaci – dwóch naczep ciężarowych o wartości 40.000 zł każda, jednej naczepy ciężarowej o wartości 15.000 zł, samochodu ciężarowego marki M. o wartości 30.000 zł i ciągnika samochodowego marki (...) o wartości 70.000 zł.

Na powyższą czynność zażalenie złożył dłużnik F. B. oraz jego małżonka J. B..

Decyzją Sądu wszczęte postępowanie komornicze zostało umorzone w części odpowiadającej zajętych ruchomościom, a w pozostałej zawieszono.

Pierwszy raz powód F. B. wniósł do sądu pozew o pozbawienie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 05 marca 2012 roku – wykonalności dnia 22 stycznia 2013 r. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 90/13.

W styczniu 2013 roku Sąd orzekł w sprawie wniosku o zabezpieczenie zawartego w tym pozwie, uznając wniosek powoda za uzasadniony i zawieszając postępowanie egzekucyjne Km 2262/12.

Następnie orzeczenie to zostało zaskarżone przez pozwanego i w wyniku kontroli międzyinstancyjnej wniosek o zabezpieczenie został oddalony.

Dalej, po rozpoznaniu wniosku o zabezpieczenie sprawa wróciła do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Został jej nadany nowy numer - I C 185/13.

W sierpniu 2013 r. powód złożył ponownie wniosek o udzielenie zabezpieczenia poprzez zawieszenie postępowania, który Sąd Okręgowy decyzją z dnia 23 sierpnia 2013 r. oddalił. Nieskuteczne było także zażalenie powoda na powyższe orzeczenie, gdyż Sąd Apelacyjny tak jak sąd pierwszej instancji uznał, iż powód nie uprawdopodobnił w dostateczny sposób swojego roszczenia.

Następnie Sąd wezwał powoda do uiszczenia opłaty. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, dnia 02 lipca 2014 roku Sąd zwrócił pozew w sprawie I C 185/13.

W lipcu 2014 roku zakończyła się także sprawa z powództwa F. B. przeciwko R. S. o zapłatę kwoty 56.398,50 zł prowadzona przez X Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie. W orzeczeniu kończącym postępowanie Sąd oddalił powództwo uznając, iż powód nie udowodnił tego, że towar objęty fakturami VAT stanowiącymi podstawę jego roszczenia nie został mu wydany.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Okazała się ona jednak nieskuteczna.

W czasie trwania sporów sądowych między stronami postępowanie egzekucyjne cały czas było czynne. Wierzyciel, dnia 26 sierpnia 2014 roku, poinformował organ egzekucyjny, iż dłużnik dokonał dnia 17 czerwca 2012 roku dwóch dobrowolnych wpłat na poczet zadłużenia. Pierwszej w kwocie 22.000 zł oraz drugiej w wysokości 3.087 zł.

W odpowiedzi na powyższe zgłoszenie Komornik Sądowy, postanowieniem z dnia 02 września 2014 roku, umorzył wszczęte przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne co do kwoty 25.087 zł.

Na dalszym etapie egzekucji, na wniosek wierzyciela, zostało jeszcze umorzone postępowanie w części dotyczącej kwoty 8.804,39 zł.

Na dzień 9 października 2017r. należność wyegzekwowana od powoda na rzecz pozwanego wynosi kwotę 63 857,28 złotych , do wyegzekwowania pozostała kwota 69 766,93 złotych tytułem należności głównej oraz kwota 78 757,79złoty tytułem odsetek .

Z kolei dnia 27 kwietnia 2016 roku w Sądzie Rejonowym w Gryficach zakończyła się sprawa I C 886/14, w której Sąd orzekający oddalił powództwo F. B. przeciwko R. S. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności – nakazu zapłaty z dnia 05 marca 2012 r. - w części tj. do kwoty 1.000 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 840 kpc § 1 pkt 2 kpc dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne.

Powód F. B. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 marca 2012r. i wskazał, że w wyniku złożonego pozwanemu oświadczenia z dnia 16 czerwca 2013r. oraz dokonanych wcześniej przez niego wpłat na rzecz pozwanego wierzytelności dochodzone w oparciu o powyższy tytuł wykonawczy zaopatrzone w klauzule wykonalności wygasły. Powód podniósł ponadto, iż zgodnie z treścią art. 499 § 1 kc oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili gdy potrącenie stało się możliwe. Zatem jak podkreślił powód oświadczenie o potrąceniu szeregu należności jakie przysługiwały mu wobec R. S. z tytułu zawartego pomiędzy nimi porozumienia co do płacenia miesięcznego czynszu leasingowego za pojazd P. ,nr rej. (...), na podstawie umowy leasingowej z dnia 9 lutego 2009r. i zaliczenia płaconego czynszu na poczet ceny ciągnika siodłowego S. R. (...), nr

rej. (...) wywołało skutek prawny w postaci pomniejszenia zobowiązania z tytułu zapłaty za fakturę nr (...) z dnia 13 lutego 2009r.

Przepis art. 498 kc § 1 kc stanowi z kolei ,że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2) .Jak zaś stanowi art. 499 kc potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Mając zatem na uwadze powyższe w niniejszym postępowaniu przede wszystkim Sąd ustalał czy powód F. B. i pozwany R. S. byli względem siebie wierzycielami i dłużnikami. Samo złożenie oświadczenia o potrąceniu , co też zostało uczynione przez powoda wobec pozwanego nie stanowi bowiem o skuteczności złożonego oświadczenia. Skuteczność potrącenia , której skutkiem jest wzajemne umorzenie się wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej uzależniona jest bowiem od spełnienia przesłanek opisanych w art. 498 kc § 1 kc, a mianowicie aby obydwie osoby były jednocześnie względem siebie dłużnikiem i wierzycielem, aby przedmiotem obu wierzytelności były pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku i aby obie wierzytelności były wymagalne i mogły być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

O ile okolicznością bezsporną w przedmiotowym postępowaniu było to, iż R. S. jest wierzycielem F. B. na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt I NC 40/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, to okoliczność czy pozwany R. S. jest dłużnikiem F. B. była w niniejszym postępowaniu przedmiotem sporu między stronami. Według twierdzeń powoda jego wierzytelność wobec pozwanego wynikać miała bowiem z zawartego pomiędzy stronami porozumienia co do uiszczania przez powoda miesięcznego czynszu leasingowego za pojazd P. ,nr rej. (...), na podstawie umowy leasingowej z dnia 9 lutego 2009r. i zaliczenia płaconego czynszu na poczet ceny ciągnika siodłowego S. R. (...), nr rej. (...) nabytego przez powoda od pozwanego. Istnieniu opisanego powyżej porozumienia pozwany R. S. w toku niniejszego postępowania stanowczo zaprzeczał.

Przed przystąpieniem do rozważań czy powód posiadał wobec pozwanego wymagalną wierzytelność Sąd wyjaśnił, iż zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wyrażona w przepisie art. 6 k.c. reguła ciężaru dowodu w aspekcie materialnym ma ten skutek, że w przypadku nieudowodnienia zaistnienia okoliczności objętych twierdzeniem strony, na której spoczywa ciężar dowodu, należy przyjąć, iż okoliczności te nie wystąpiły, co z kolei powoduje konieczność przyjęcia, iż twierdzenie strony nie zostało udowodnione. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż zgodnie z przepisem art. 232 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.; dalej: k.p.c.) strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, a zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Oznacza to, że co do zasady inicjatywa dowodowa w postępowaniu cywilnym, które jest postępowaniem kontradiktoryjnym, należy do stron postępowania, bowiem to w ich interesie leży przedstawienie sądowi dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Istotne jest także, że zadaniem sądu jest każdorazowo ustalenie pomiędzy stronami kwestii spornych, co wynika z przepisów art. 212 § 1 oraz art. 217 § 3 k.p.c. Na podstawie przepisu art. 229 k.p.c. fakty, co do których strony są zgodne, należy uznać za przyznane i wówczas fakty te nie wymagają dowodu, o ile przyznanie nie budzi wątpliwości. Jednocześnie Sąd zaznaczył, iż zgodnie z przepisem art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Zgodnie natomiast z przepisem art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, a zgodnie z przepisem § 2 nie wymagają również dowodu fakty znane sądowi urzędowo, jednakże sąd winien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron.

Sąd również wskazał, że zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Powyższy przepis należy rozumieć w ten sposób, iż kryterium istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ma charakter obiektywny, to znaczy o takim charakterze konkretnych okoliczności nie decyduje ani wola którejkolwiek ze stron, ani na jakiej podstawie faktycznej strona powodowa konstruuje swoje roszczenie, lecz przepisy prawa materialnego, określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu zgłoszonego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 825/13, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 752/14, Legalis). W konsekwencji sąd przy ustalaniu stanu faktycznego winien dokonać selekcji zgromadzonego materiału dowodowego, aby ustalony stan faktyczny umożliwił dokonanie subsumpcji i tym samym rozstrzygnięcie sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 755/14, Legalis). Sąd również zaznaczył, iż na podstawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z powyższego przepisu wynika podstawowa dla polskiego procesu cywilnego zasada swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia zarówno wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego, jak i jego moc dowodową, według własnego uznania, które nie jest równoznaczne z dowolnością, lecz swobodna ocena dowodów winna odpowiadać procesowi rozsądnego rozważenia materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logicznego myślenia oraz zasad doświadczenia życiowego

W takiej sytuacji zgodnie z zasadą wynikającą z przywołanego powyżej art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania ponad wszelką wątpliwość podnoszonych przez niego twierdzeń, w tym w szczególności obowiązek wykazania, iż pomiędzy stronami miało miejsce porozumienie w zakresie rozliczenia należności z tytułu zapłaty za ciągnik siodłowy (...), nr rej. (...) poprzez zaliczanie na cenę zakupu ciągnika kosztów ponoszonych przez powoda tytułem spłaty rat leasingowych na podstawie umowy leasingu pojazdu P. nr rej. (...) z dnia 9 lutego 2009r. Wykazując powyższe powód wykazałby jednocześnie, iż posiada wobec pozwanego wymagalną wierzytelność.

W ocenie Sądu jednakże powód F. B. obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. nie udźwignął.

Niewątpliwie bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że strony tj. powód F. B. oraz pozwany R. S. pozostawały w relacjach biznesowych. Pozwolił także na ustalenie, iż poczynając od końca 2008 r. pozwany przygotowywał się do zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej albowiem dalsze jej prowadzenie uniemożliwiał mu jego stan zdrowia. Czynności pozwanego związane z zamykaniem działalności gospodarczej spowodowały, iż strony na przełomie 2008 - 2009r. zawarły kilka umów. Umowy te to m.in. umowa ramowa z dnia 03 listopada 2008 roku na mocy, której R. S. oddał F. B. do używania i pobierania pożytków maszynę do robót ziemnych (...). W związku z powyższą umową pozwany wystawił powodowi trzy faktury z tytułu czynszu dzierżawnego. Strony zawarły również umowę kupna – sprzedaży dwóch ciągników siodłowych. Pierwsza z umów zawarta została w dniu 6 lutego 2009r., druga zaś w dniu 13 lutego 2009r. W związku z powyższymi czynnościami prawnymi pozwany na firmę powoda wystawił dwie faktury, w których wskazana została cena nabycia pojazdów oraz termin zapłaty. Dowody zgromadzone w sprawie pozwoliły również na stwierdzenie, iż powód F. B. z umów zawartych z pozwanym w latach 2008 - 2009 nie zawsze wywiązywał się w umówionych terminach doprowadzając do powstania opóźnień w spłacie poszczególnych należności.

Z dowodów zaofiarowanych przez powoda wynika także, iż powód F. B. w dniu 9 lutego 2009r. zawarł umowę leasingu samochodu osobowego marki P. (...). Okoliczność powyższa nie była zresztą między stronami sporna. Podobnie jak okolicznością bezsporną w sprawie jest istnienie tytułu wykonawczego przeciwko powodowi w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt I NC 40/12.

W toku niniejszego postępowania powód F. B. zwalczał właśnie opisany powyżej tytułu wykonawczy twierdząc, iż roszczenie wynikające z tego tytułu wygasło. Wobec zakwestionowania przez pozwanego powyższych twierdzeń obowiązkiem powoda było, jak zostało to już wskazane powyżej wykazanie zdarzeń, które zdaniem powoda doprowadziły do wygaśnięcia wierzytelności pozwanego wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 5 marca 2012r.

Celem wykazania swoich twierdzeń powód zaoferował sądowi materiał dowodowy w postaci zarówno osobowych źródeł dowodowych, jak również dokumentów. Podkreślić jednakże należy, iż w ocenie sądu przedstawione przez powoda F. B. dowody nie pozwoliły na przyjęcie, iż powoda z pozwanym łączyło porozumienie w zakresie rozliczenia się za ciągnik siodłowy S. nr rej. (...).

Po pierwsze bowiem żaden z przeprowadzonych na wniosek powoda dowodów nie potwierdził w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że strony łączyło porozumienie, na mocy którego powód zawarł umowę leasingu samochodu marki P. (...), miał ponosić z tego tytułu koszty, z pojazdu zaś miał korzystać pozwany, poniesione przez powoda koszty miały natomiast pomniejszyć zobowiązanie powoda wobec pozwanego z tytułu zakupu ciągnika siodłowego, którego dotyczyła faktura nr (...). Wprawdzie świadkowie M. K. czy też G. K. oraz A. K. (1) zeznali, iż powód za ciągnik S. rozliczył się z pozwanym samochodem P., jednakże żaden ze wskazanych powyżej świadków, nie znał szczegółów owego porozumienia, nie uczestniczył w rozmowach między stronami, a ogólną wiedzę o istnieniu porozumienia świadkowie posiadali wyłącznie z przekazów pochodzących bezpośrednio od powoda, a świadek G. K. od swej żony M. K.. Nadto z zeznań świadka A. K. (1) nie wynika nawet kiedy powziął ową wiedzę od powoda, a jego twierdzenia w tym zakresie wskazują, że mogło to być również w okresie gdy między stronami istniał już spór. Jak zeznał bowiem świadek dla jednego kontrahenta z powodem jeździł w latach 2010-2013 i to właśnie w tym okresie czasu zwracali się do siebie po imieniu i prowadzili rozmowy przez CB radio.

Podsumowując wskazać należy, iż żaden ze wskazanych powyżej świadków zawnioskowanych przez powoda nie był bezpośrednim uczestnikiem rozmów prowadzonych w tym zakresie pomiędzy stronami. Każdy z tych świadków wiedzę na temat rozliczenia się powoda za pojazd S. czerpał bezpośrednio od powoda, który taką informacje im przekazywał. Przy czym świadkowie M. K. i G. K. są to dodatkowo osoby najbliższe dla powoda, dlatego też tym bardziej oceny ich zeznań należy dokonywać z dużą ostrożnością. Dowody powyższe nie mogą zatem przesądzać o wykazaniu przez powoda, iż sporne porozumienie, w tym w szczególności o treści wskazywanej przez powoda zostało zawarte pomiędzy stronami.

Podobnie w ocenie Sądu zeznania świadka D. O. (2) nie mogły doprowadzić do przyjęcia, iż powód z pozwanym zawarli powyżej opisane porozumienie. Do zeznań tego świadka należy także odnieść się z dużą ostrożnością. Należy mieć bowiem na uwadze, że świadek ten zeznając po raz pierwszy w niniejszej sprawie wskazywał w sposób pewny i zdecydowany na pozwanego i jego syna jako osoby dokonujące wyboru samochodu w salonie (...) przy ulicy (...) w S.. Wskazywał, iż z rozmowy wynikało, że to pozwany z synem będą ten pojazd użytkować, a nabywca będzie Pan B.. Wskazywał również, że samodzielnie redagował treść oświadczenia z dnia 9 lipca 2012r. Zeznając natomiast przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie I C 1037/15 zupełnie już pomylił strony, jako kupującego wskazał R. S., a na F. B. wskazywał jako na osobę, która miała korzystać z zakupionego pojazdu. Z zeznań wówczas przez niego złożonych wynika również, iż oświadczenie noszące datę 9 lipca 2012r. redagował w salonie w obecności F. B., gdy ten do niego zwrócił się o pomoc relacjonując mu sprawę. Świadek potwierdził również, iż w dokumentacji, którą miał się wspierać redagując oświadczenie z dnia 9 lipca 2012r. nazwisko S. nie widnieje i podał, że wiedzę w tym zakresie czerpał zapewne od Pan B.. Będąc przesłuchanym po raz drugi w niniejszej sprawie ponownie już w sposób prawidłowy pamiętał kto miał oglądać pojazd, dokonywać jego wyboru, a kto miał być jego nabywcą.

Niezależnie jednak od powyższych okoliczności mających wpływ na ocenę wiarygodności zeznań świadka dodatkowo podkreślić należy, iż z zeznań świadka D. O. (2) nie wynika, aby znane mu były jakiegokolwiek szczegóły związane z porozumieniem, które miało łączyć strony, w szczególności czego dokładnie dotyczyło to porozumienie, jakie były warunki tego porozumienia. Brak było zatem podstaw aby w oparciu zeznania tego świadka przyjąć za wykazane przez powoda, że łączyło go z pozwanym porozumienie, na mocy którego zawarł umowę leasingową na pojazd P. (...) (nr rej. (...)), następnie oddał go do użytkowania pozwanemu, a sam miał ponosić koszty tej umowy, które to koszt miały pomniejszyć cenę należną pozwanemu od powoda z tytułu zakupu pojazdu (...).

Podkreślić także należy, iż zeznania powyżej opisanych świadków nie korespondują również z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, albowiem istnienie owego porozumienia nie znalazło żadnego odzwierciedlenia w dowodach z dokumentów zaoferowanych sądowi przez powoda. Materiał dowodowy zgromadzony

w przedmiotowym postępowaniu wykazał natomiast, iż wszelkie czynności prawne, do których dochodziło pomiędzy stronami, ich wzajemne rozliczenia zawsze znajdowały wyraz na piśmie bądź to poprzez zawieranie odpowiednich umów bądź to poprzez wystawianie faktur potwierdzających określone czynności między stronami, czy też w postaci dowodów wpłat czy wypłat, które dokumentowały spłatę należności z tytułu umów obowiązujących między stronami. Na zobowiązania obciążające powoda pozwany wystawiał bowiem faktury, powód z kolei dokonując spłaty zobowiązań jakie miał wobec powoda potwierdzał to dowodem wpłaty lub wypłaty, na którym wskazywana była kwota i tytuł płatności. Przedstawione powyżej okoliczności w ocenie sądu wskazują, iż nie mogą polegać na prawdzie twierdzenia powoda, że strony łączyła wyłącznie dzentelmeńska umowa jeśli chodzi o porozumienie w przedmiocie samochodu P.. Zupełnie niewiarygodne wydają się być bowiem twierdzenia powoda, iż w tak istotnej kwestii jak zaliczenie na poczet spłaty jego zobowiązań z tytułu zakupu pojazdu S. kwoty ok. 70 000 złotych powód poprzestał jedynie na ustnych uzgodnieniach z pozwanym, jak też ustnych zapewnieniach pozwanego, że wszystko zostanie rozliczone, nawet wówczas gdy otrzymywał od pozwanego wezwania do zapłaty z tytułu nieuregulowania m.in. faktury nr (...), włącznie z ostatnim przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Brak jakiejkolwiek reakcji pozwanego na powyższe wezwania, w tym w szczególności reakcji mających na celu wskazanie pozwanemu, iż jego wierzytelność kształtuje się na innym poziomie aniżeli wynika to z wezwań do zapłaty właśnie z uwagi na konieczność pomniejszenia zobowiązania o koszty poniesione przez powoda z tytułu spłaty rat leasingowych jawi się jako postępowanie zupełnie nieracjonalne, nielogiczne i wbrew zasadom doświadczenia życiowego. Zwłaszcza, że każda inną wpłatę, nawet o znacznie mniejszej wartości (jak np. wpłatę z tytułu kosztów sądowych) powód odnotowywał na piśmie w postaci wystawienia dowodu wpłaty czy wypłaty. Powód nie był bowiem nowicjuszem w prowadzeniu działalności gospodarczej i tego typu relacjach, gdyż działalność gospodarczą prowadzi już od 1994r. Zatem jako mało wiarygodne jawią się twierdzenia powoda o porozumieniu w zakresie rozliczenia się za ciągnik (...), nr rej. (...), w sytuacji gdy to rozliczenie nie znalazło odzwierciedlenia w żadnym z dokumentów, na żadnym dowodzie wpłaty czy wypłaty zaakceptowanym przez pozwanego. Wręcz brak jest racjonalnego wytłumaczenia z jakiego powodu raty z tytułu kosztów leasingowych, które były znacznym obciążeniem dla powoda i przedstawiały istotną wartość finansową nie były przez niego w jakikolwiek sposób odnotowywane. Powód twierdzi, że łączyła go z pozwanym ustna dzentelmeńska umowa, jednakże inne zobowiązania, również na kwoty znacznie niższe były jednak przez powoda skrupulatnie odnotowywane i rozliczane między stronami. Dziwi, że akurat rozliczenie za pojazd S. miało opierać się wyłącznie na dzentelmeńskiej umowie podczas, gdy inne umowy łączące strony opierały się i były realizowane na czysto biznesowych relacjach. Zwłaszcza, iż z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, aby poza kontaktami czysto biznesowymi strony łączyły jakieś bliższe relacje towarzyskie czy przyjacielskie. Dla oceny wiarygodności twierdzeń powoda nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu spłaty zobowiązań wobec pozwanego powód dokonywał w sposób nieregularny, w terminach niezgodnych z umową. Powód przynosił pozwanemu gotówkę w różnej wysokości, w takiej jaką akurat dysponował. Bardzo często to pozwany jeździł do powoda po odbiór gotówki, zdarzało się, że przyjeżdżał po gotówkę także w nocy. Wiarygodność powoda podważa także sposób wystawienia faktur związanych z samochodem P., chociażby faktury nr (...) na kwotę 67 137 zł. Z niebudzących bowiem żadnych wątpliwości dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, iż zakończenie spłaty rat z tytułu umowy leasingu miało miejsce w styczniu 2012r., wtedy też powód poniósł koszt związany z wykupem pojazdu marki P. w kwocie. 559,15 zł (luty 2012r.). Nie było zatem podstaw aby fakturę opiewającą na całość rat leasingowych wystawić już w 2011r. Wystawienie więc faktury na należności związane ze spłatą rat leasingowych z datą na 2011 rok budzi poważne wątpliwości co do wiarygodności powoda i rzetelności jego działań.

Mając na uwadze powyższe w ocenie sądu nie sposób przyjąć, iż powód wykazał aby łączyło go z pozwanym porozumienie, na mocy którego zawarł umowę leasingu na pojazd marki P. (...) (nr rej. (...)), następnie oddał go do użytkowania pozwanemu, a sam miał ponosić koszty tej umowy, które to koszty miały pomniejszyć cenę należną pozwanemu od powoda z tytułu zakupu pojazdu (...), tym samym powód nie zdołał wykazać, iż posiadał względem pozwanego wymagalną wierzytelność, którą to wierzytelność mógł skutecznie zgłosić do potrącenia z wierzytelności pozwanego.

W ocenie Sądu twierdzeniom powoda o istnieniu pomiędzy stronami porozumienia w zakresie rozliczenia się za samochód S. w sposób wskazywany przez powoda przeczy również fakt dokonania sprzedaży samochodu marki

P. na rzecz syna pozwanego za kwotę 22 000 złotych. Gdyby strony miało rzeczywiście łączyć porozumienie o treści wskazywanej przez powoda zupełnie nieracjonalnym było by dokonanie zakupu tego pojazdu od powoda po zakończeniu umowy leasingu za wskazaną powyżej kwotę .W takiej sytuacji bowiem łącznie za pojazd ten rodzina pozwanego wydatkowała by kwotę około 90 000 zł., a więc znacznie powyżej jego wartości.

Dodatkowo Sąd pokreślił, iż wbrew twierdzeniom powoda opinia biegłej M. N. nie potwierdza, tezy powoda, iż pozwany nie miał zdolności leasingowej, stąd porozumienie między stronami w zakresie samochodu marki P.. W opinii swej biegła wskazała bowiem, iż po pierwsze nie dysponowała odpowiednim materiałem w oparciu, o który mogła by udzielić jednoznacznej odpowiedzi co do zdolności leasingowej pozwanego (bilans, rachunek wyników) . Ponadto wskazała, iż każda firma leasingowa określa własne warunki sprawdzenia zdolności leasingowej, w przedmiotowej sprawie biegła nie знаła natomiast tych warunków. Biegła wskazywała również, iż firmy leasingowe są dużo mniej restrykcyjne aniżeli banki w ocenie zdolności leasingowej z uwagi na posiadanie zabezpieczenie w postaci leasingowanego pojazdu.

Odnosząc się z kolei do zeznań świadka I. J. wskazać należy, iż świadek zeznała wprawdzie, że pod koniec jej współpracy z pozwanym kondycja firmy prowadzonej przez pozwanego była coraz słabsza albowiem można bo zauważyć mniej zleceń. Jednakże okoliczność ta wbrew twierdzeniom powoda nie przesądza o złej kondycji finansowej pozwanego i niemożności w związku z tym uzyskania przez niego samodzielnie leasingu samochodu. Zeznania świadka w tym zakresie korespondują bowiem z twierdzeniami pozwanego, iż chcąc zamknąć działalność gospodarczą przyjmował coraz mniej zleceń. Nadto podkreślić należy, iż świadek w swoich zeznaniach nie wskazywał na przyczynę mniejszej liczby zleceń w firmie pozwanego. Potwierdził natomiast, iż w okresie kiedy świadek rozpoczęła współpracę z pozwanym kondycja firmy pozwanego była bardzo dobra, co też bezpośrednio wiązało się z koniecznością przejścia pozwanego na pełną księgowość.

Dodatkowo jeszcze podkreślić należy ,iż gdyby nawet przyjąć , że strony łączyło jakieś porozumienie w przedmiocie samochodu marki P. to obowiązkiem powoda i tak było wykazanie treści owego porozumienia . Na powodzie spoczywał bowiem ciężar wykazania po pierwsze, że porozumienie to, jeśli miało ono miejsce było związane z nabyciem pojazdu S., a nie miało związku z innymi rozliczeniami między stronami. Po drugie powód musiałby wykazać warunki owego porozumienia tj. czy zapłata ceny za ciągnik S. miała pomniejszać koszty ponoszone przez powoda, jeżeli tak to jakie (czy wyłącznie raty leasingowe , czy też wszystkie inne koszty związane z umowa leasingu), co miało stać się z pojazdem już po zakończeniu umowy leasingu, czy też porozumienie to sprowadzało się wyłącznie do zezwolenia pozwanemu na korzystanie z samochodu P.. Nie można bowiem wykluczyć, iż tak jak wskazuje pozwany powodowi zależało na zawarciu umowy leasingu pojazdu wyłącznie z uwagi na możliwość zmniejszenia kosztów prowadzonej działalności gospodarczej (odliczanie od podatku kosztów związanych ze spłatą rat leasingowych), celem bezpośrednim zaś nie było rozliczenie się z pozwanym za samochód S..

Jednocześnie Sąd wskazał, iż Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z kopii dokumentu z odrębnymi zapiskami pozwanego , w tym zapisem "6000 - P." albowiem zapiski te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czy też jak wskazywał pełnomocnik powoda dla uprawdopodobnia, że pozwany godził się z określonymi kwotami dotyczącymi samochodu P.. Z tych odrębnych zapisów nie wynika bowiem w jakim okresie czasu one powstały, w jakich okolicznościach i w związku z jakim czynnościami prawnymi dokonany między stronami.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialność za wynik postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył częściowo powód tj. co do kwoty 100.095,60 zł

Powód zarzucił wydanie zaskarżonego wyroku z naruszeniem:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

- art. 217 § 2, 227, 245 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z dokumentu prywatnego zawierającego zapisy pozwanego mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
- art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy powód dokonał skutecznej kompensaty po powstaniu tytułu egzekucyjnego,
- art. 98 k.p.c. w związku z § 4 ust. 2 Rozporządzenia M.S. z 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł. w sytuacji gdy powinny się one wyrażać w kwocie 617 zł.
- art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy w rzeczywistości doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności pomiędzy stronami,

Wskazując na powyższe zarzuty wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu toczącego się przed sądem I-szej instancji według norm przepisanych,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych przed sądem II instancji,

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I -szej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach.

Ponadto wnoszę o przeprowadzenie dowodu z dokumentów:

1. dokumentu prywatnego sporządzonego przez pozwanego, przedstawionego przez powoda w toku postępowania przed sądem I-szej instancji - z którego Sąd I -szej instancji odmówił przeprowadzenia dowodu.

2. dowodów uiszczenia przez powoda na rzecz pozwanego czynszu za wynajem koparki (...)

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że bezspornym w niniejszej sprawie jest, że na wniosek pozwanego Komornik przy Sądzie Rejonowym w Gryfinie Pan P. S. (1) w dniu 11 stycznia 2013 roku dokonał szeregu zajęć, w celu wyegzekwowania na rzecz pozwanego R. S. kwoty 103.658,32 z odsetkami i kosztami sporu zasądzonej nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 5 marca 2012 roku sygn. akt I Nc 40/12, zaopatrzoną w klauzulę wykonalności.

Spornym pomiędzy stronami było zawarcie porozumienia, zgodnie z treścią którego powód zawarł z leasingodawcą umowę leasingu na pojazd P. (...) nr rej. (...) i miał ponosić koszty leasingu. Poniesione przez niego koszty miały zostać zaliczone na poczet zakupionego od pozwanego pojazdu (...) nr rej. (...). Porozumienie o takiej treści strony zawarły na prośbę pozwanego, który był w trudnej sytuacji finansowej i nie dostałby leasingu. W celu udowodnienia swoich racji powód zawnioskował o przeprowadzenie szeregu dowodów w tym min. ze świadków, dokumentów, opinii biegłego, przesłuchania stron. Wszystkie te dowody zostały przez Sąd ocenione jednoznacznie niekorzystnie dla powoda. W zasadzie uzasadnienie wyroku stanowi bezrefleksyjne powielenie odpowiedzi na pozew pozwanego. Całokształt uzasadnienia wyroku Sądu I -szej instancji daje podstawę do przyjęcia tezy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został oceniony nieprawidłowo, niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Czasokresy zdarzeń, dane podawane przez świadków, treść dokumentów powodują, że stanowisko Sądu I-szej instancji należy uznać za nieprawidłowe.

Za nietrafną należy uznać także treść postanowienia o kosztach. Powód rozszerzał powództwo z kwoty 1.881,73 zł.. W takiej sytuacji koszty zastępstwa procesowego wyrażają się w kwocie 600 zł. a nie 3.600 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu pisma pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko procesowe.

W toku postępowania apelacyjnego powód uiszczał na rzecz pozwanego należności objęte tytułem egzekucyjnym, które pozbawienia wykonalności się domaga. a pozwany ograniczał egzekucję o uzyskane od powoda kwoty

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów apelującego dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż norma ta ma istotne znaczenie dla ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a jedynie na podstawie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego można oceniać prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy bez potrzeby ponownego ich przytaczania w tej części uzasadnienia.

Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest wystarczające zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Zgodnie bowiem z wyżej wskazanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania Sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc i wiarygodność - odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r. II UK 685/98).

Zastosowanie swobodnej oceny dowodów ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego w postępowaniu cywilnym. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach strony ustalić, czy jej twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, jednym dać wiarę, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów (tak, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2004 r., III CK 410/02, opubl. Legalis).

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie art. 233 k.p.c. przyjmuje się, iż wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003r., V CKN 417/01). Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide przykładowo: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex, nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex, nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex, nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex, nr 80273).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1316/00., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1097/00).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że wnioski Sądu Okręgowego wyprowadzone z zaoferowanego przez strony materiału dowodowego są nielogiczne czy też niespójne. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji szczegółowo zanalizował cały materiał dowodowy zaoferowany przez obie strony, wskazał przyczyny, dla których części tych dowodów dał wiarę, a część zdyskwalifikował. Wywody sądu tym zakresie są w pełni spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, stąd też brak jest podstaw do ich dyskredytowania. Podkreślić także należy, iż apelujący - poza bardzo ogólnikowym zarzutem, nawet w uzasadnieniu apelacji nie określił, które ustalenia są jego zdaniem wadliwe oraz z jakich przyczyn obiektywnych należy dokonać ich korekty. Treść apelacji skazuje jedynie, że skarżący podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w pozwie i w jego subiektywnym odczuciu twierdzenia swoje udowodnił. Jak już jednak wskazano wyżej taka postawa procesowa strony ni świadczy w żaden sposób o naruszeniu art. 233 k.p.c. przez sąd orzekający w pierwszej instancji. Jest to jedynie polemika z treścią ustaleń, a w sytuacji gdy Sądowi Okręgowemu nie można zarzucić wybiórczości czy błędów logicznych, brak jest podstaw do zmiany tych ustaleń.

Za chybiony należało także uznać zarzut naruszenia przez sąd art. 217 §2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Przede wszystkim z treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia nie wynika, aby dowód z zapisków dotyczących jakiś rozliczeń stron został pominięty jako spóźniony, a więc zarzut naruszenia art. 217 §2 k.p.c. jest konrfaktyczny. Sąd wskazał jedynie, że w jego ocenie dowód ten jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Tę argumentację sąd odwoławczy podziela. Sam bowiem fakt, że ramach jednorazowych, bliżej nieokreślonych w miejscu i czasie rozliczeń wzajemnych stron jako jeden z elementów tych rozliczeń wskazano „6000 – P.” w żaden sposób nie pozwala na ustalenie, że strony łączyło jakiegokolwiek stałe porozumienie dotyczące zapłaty przez pozwanego comiesięcznie rat leasingowych za samochód P. (...) czy to w formie gotówkowej czy to w formie kompensacyjnej, zwłaszcza że kwota 6000 zł. jest odliczana od środków finansowych w kwocie 28 000 zł, które powód miał „dać”, a nie jako kwota mu należna. W związku z tym na podstawie tego dokumentu w żaden sposób nie można wywieść, że pozwany płacił powodowi za korzystanie z samochodu na zasadach określonych przez powoda w pozwie, a tym samym że istniała jakaś wierzytelność po stronie powoda, która nadawałaby się do potrącenia. Skoro zaś ten dokument nie jest w jakikolwiek sposób przydatny do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, nie doszło także do naruszenia art.

227 k.p.c. Natomiast sąd pierwszej instancji oddalając wniosek dowodowy nie mógł naruszyć art. 245 k.p.c., gdyż nie ustosunkowywał się w ogóle do oświadczeń w nim zawartych, poza stwierdzeniem, że jego treść w żaden sposób nie wpływa na zasadność powództwa.

W niniejszej sprawie nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 840 §1 pkt. 2 k.p.c. ani też art. 498 k.c.

Art. 498 k.c. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy obie strony są wzajemnie dla siebie wierzycielami i dłużnikami, a przedmiotem wierzytelności jest suma pieniężna lub rzeczy oznaczone co do gatunku. Dodatkowo obie wierzytelności muszą być wymagalne i możliwe do dochodzenia przed sądem. Skoro powód nie zdołał wykazać w toku niniejszego procesu, że jest wierzycielem pozwanego, a sąd odwoławczy tę konstatację sądu pierwszej instancji w pełni podziela, brak było podstaw do stosowania instytucji potrącenia opisanej w wyżej wskazanym artykule. Tylko bowiem pewność istnienia wierzytelności pozwala na konkluzję, iż na skutek potrącenia doszło do ich wzajemnego umorzenia. Konsekwencją nie udowodnienia istnienia po stronie powodowej przymiotu wierzyciela wobec pozwanego jest niemożność zastosowania w sprawie art. 840 §1 pkt. 2 k.p.c., gdyż w żaden sposób nie zostało wykazane, aby roszczenie objęte tytułem wykonawczym wygasło. Podkreślenia w tym miejscu wymaga również, że spełnienie świadczenia nawet poza toczącą się egzekucją samo w sobie nie pozwala na uwzględnienie powództwa opozycyjnego. W zakresie bowiem spełnionego świadczenia tytuł wygasa z chwilą zapłaty do jej wysokości, a więc z istoty swej nie może być egzekwowany. Jedynie wówczas, gdy mimo dobrowolnego świadczenia przez dłużnika zaspokojony już wierzyciel wszczyna postępowanie egzekucyjne, dłużnik uzyskuje skuteczną legitymację do wytoczenia powództwa opozycyjnego. Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z informacji organu egzekucyjnego po każdej wpłacie powoda, pozwany niezwłocznie ograniczał wniosek egzekucyjny o wartość spłaconego świadczenia, informując komornika o dokonanej przez dłużnika wpłacie. Tym samym na dzień orzekania, który ma decydujące znaczenie dla ustalenia zasadności roszczenia (vide: art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c.) brak było podstaw do przyjęcia, że powód narażony jest na egzekwowanie przez pozwanego spełnionego już świadczenia. Marginalnie należy podkreślić, że spełniając świadczenia wprost do rąk wierzyciela z pominięciem organu egzekucyjnego mimo toczącej się egzekucji, powód sam pozbawia się możliwości skorzystania z norm art. 816 k.p.c., których celem jest uniemożliwienie wierzycielowi egzekucji spełnionego świadczenia. Nie jest natomiast możliwe pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nie objętego już egzekucją, wobec cofnięcia przez wierzyciela wniosku, w zakresie dobrowolnie spełnionym. Wówczas bowiem spełnione świadczenie stałoby się świadczeniem nienależnym i podlegałoby rozliczeniu w ramach przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tym samym wierzyciel egzekwujący miałby obowiązek zwrotu takiego świadczenia, mimo że spełnienie go nastąpiło na podstawie prawomocnego tytułu. Stąd też jednolite jest stanowisko doktryny i orzecznictwa, że po spełnieniu dobrowolnym świadczenia, powództwo opozycyjne jest skuteczne tylko wówczas, gdy wierzyciel próbuje wyegzekwować tytuł wykonawczy, który wygasł na skutek wykonania.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do korygowania zasądzonych od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji. Jakkolwiek istotnie w przypadku rozszerzenia powództwa, koszty zastępstwa procesowego oblicza się aż do zakończenia danej instancji od wartości roszczenia pierwotnego, jednakże §6

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 p. 461), a przepisy tego rozporządzenia są właściwe dla rozstrzygnięcia o kosztach pierwszej instancji w niniejszej sprawie ze względu na datę wpływu pozwu i treść § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (D.U. 2017 p. 1797) określał jedynie stawki minimalne, co słusznie podnosi strona pozwana. Natomiast §2 ust. 2 powyższego rozporządzenia pozwalał na podwyższenie tego wynagrodzenia do wartości sześciokrotności stawki minimalnej w sytuacji, gdy nakład pracy pełnomocnika oraz charakter sprawy wskazywał, że stawka minimalna jest nieadekwatna. Biorąc pod uwagę fakt, że sprawy dotyczące powództw przeciwegzekucyjnych zawsze należą do postępowań skomplikowanych, a nadto oceniając realny w tej konkretnej sprawie nakład pracy pełnomocnika pozwanego, zwiększony dodatkowo dwukrotnym rozszerzeniem powództwa w toku instancji, co wymagało każdorazowo od pozwanego ustosunkowywania się do nowych roszczeń,

sąd apelacyjny uznał, że zasądzone przez Sąd Okręgowy wynagrodzenie, mieszczące się w stawce maksymalnej jest adekwatne do rzeczywistych kosztów procesu poniesionych przez pozwanego, do zwrotu których pozwany w ramach art. 98 k.p.c. ma pełne prawo w związku z wygraniem procesu.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy oraz §2 pkt. 6 i §10 ust. 1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (D.U. 2017 p. 1797).

SSA K. Górski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski